NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok X. Nr. 228 (2769). Wilno, Niedziela 27 Sierpnia 1933 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty— [illegible] za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki.

Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

UROCZYSTE OTWARCIE III Targów Północnych.



Fot. Foto—Studio.

Moment przecinania wstęgi przez p. Premjera Jędrzejewicza.

Wczoraj otwarto III Targi Północne i Wystawę Lniarską. Uroczystość mimo niepewnej pogody wypadła okazale. Miasto od rana udekorowano flagami, ożywiony zaś ruch na ulicach świadczył, iż całe Wilno bierze gremjalny udział w tej doniosłej dla Ziem naszych imprezie gospodarczej.

Przyjazd przedstawicieli Rządu.

Na długo jeszcze przed godz. 11-tą ulicę Królewską po obu stronach chodnika zapełniły tłumy, wyczekujące na przyjazd członków Rządu i otwarcie Targów. U wejścia na Targi na powitanie dostojnych gości zgromadzili się przedstawiciele miasta i władz. Za chwilę zaczęły nadjeżdżać samochody z członkami Rządu, punktualnie zaś o godz. 11-ej przy dźwiękach hymnu narodowego przybył w towarzystwie wojewody Jaszczołta p. premjer Jędrzejewicz, witany u bramy wejściowej przez prezydenta miasta d-ra Maleszewskiego oraz dyrektora Łuczkowskiego. Poza p. premjerem w otwarciu Targów wzięli udział b. premjer Prystor z małżonką, minister skarbu Zawadzki, minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki, minister rolnictwa i reform rolnych Nakoniecznikoff-Klukowski, minister komunikacji Butkiewicz, prezes Walery Sławek, wiceminister skarbu Różnowski, wiceminister przemysłu i handlu Doleżal, dyrektor departamentu przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu Kandel. Ponadto poza wojewodą wileńskim obecni byli: wojewodowie: białostocki Marjan Zyndram-Kościałkowski, oraz nowogródzki Świderski, wicewojewoda Jankowski, gen. Żeligowski, dowóca O. K. III gen. Litwinowicz, prezydent miasta Wilna dr. Maleszewski prezes apelacji Wyszyński, prokurator Sdu Apelacyjnego Przyłuski, b. minister reform rolnych prof. Staniewicz, posłowie i senatorowie, przedstawiciele sfer gospodarczych i wiele innych wybitnych osobistości.

Symboliczne przecięcie wstęgi.

Do wstęgi, zamykającej wstęp na teren Targów zbliżył się p. premjer Jędrzejewicz. Dookoła ustawili się przedstawiciele Rządu i władz. Nastąpiła chwila podniosłej ciszy. Do zgromadzonych przemówił prezydent miasta dr. Maleszewski, przewodniczący III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej.

Przemówienie prezydenta Maleszewskiego.

Panie Premjerze, Dostojni Goście, Szanowni Państwo. Za chwilę nastąpi moment otwarcia III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej, zaszczyconych protektoratem Pana Marszałka Piłsudskiego. Komitet Targów w którego imieniu przemawiam, wita serdecznie Pana, Panie Premjerze, wszystkich tu obecnych, którzy przybywając na dzisiejszą uroczystość wykazali zainteresowanie naszą inicjatywą.

Zamierzeniem naszem, jako organizatorów III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej, było danie możliwie wyraźnego obrazu bogactw Ziem Północno - Wschodnich, na których opierając się rozwija się nasza wytwórczość i wymiana handlowa. Stopień, w jakim udało się nam to zamierzenie zrealizować ustali opinja Dostojnych i Szanownych Państwa po obejrzeniu pokazów i eksponatów zgromadzonych na Targach i Wystawie Lniarskiej.

Podejmując inicjatywę zorganizowania Targów i Wystawy Lniarskiej, które mają być egzaminem gospodarczym, złożonym przed całem społeczeństwem polskiem i opinją zagranicy kierowaliśmy się myślą, że tu na rubieżach północnych Rzeczypospolitej czas już skończyć z biernem wyczekiwaniem poprawy konjunktury gospodarczej, natomiast trzeba się wziąć zdecydowanie, konsekwentnie i planowo do ożywienia i doskonalenia tych warsztatów pracy, które na ziemiach, tutejszych mają naturalne warunki istnienia i rozwoju. Z analizy miejscowych stosunków gospodarczych zarysowują się drogi, po których zamierzamy kroczyć dla osiągnięcia produktywności i rentowności naszych głównych warsztatów pracy, jakiemi są: rolnictwo, przemysł przetwórczy, rzemiosło i nasze placówki handlowe.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę że podejmujemy wysiłek niełatwy, obowiązuje nas jednak moralnie wysoki protektorat Marszałka Piłsudskiego, który Sam nigdy łatwych rzeczy nie robił.

Stwierdzając pewne korzystne odprężenie w ocenie naszej sytuacji gospodarczej i w możliwościach jej poprawy wyrażamy gotowość zdecydowanego przeciwstawienia się trudnościom przeżywanej depresji ekonomicznej.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego i Wystawy proszę Pana, Panie Premjerze, o przecięcie wstęgi i uznanie III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej za otwarte.

Po przemówieniu prezydenta dr. Maleszewskiego Pan Prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz dokonał uroczystego aktu przecięcia efektownie wykonanej ze lnu wstęgi symbolicznej. W krótkiem swem przemówieniu Pan Premjer ogłaszając III Targi Północne za otwarte podkreślił doniosłość inicjatywy, jaką podjęły ziemie północno-wschodnie w szukaniu dróg do czynnej walki z kryzysem i dążeniu do podniesienia ogólnego dobrobytu Państwa.

Zwiedzanie Targów i Wystawy.

Z chwilą, gdy Targi zostały otwarte Pan Premjer w otoczeniu Panów Ministrów, przedstawicieli władz i społeczeństwa udał się do pawilonu głównego, żywo interesując się zgromadzonemi tam eksponatami. Zkolei Pan Premjer zwiedził Wystawę Lniarską, obejmującą pawilon główny Wystawy i pawilon „len w wojsku" następnie rybacki, pszczelniczy i inne.

Otwarcie pawilonu Lniarskiego.

U progu pawilonu lniarskiego Pana Premjera i Dostojnych Gości powitał prezes Towarzystwa Lniarskiego dyr. Maculewicz, wygłaszając następujące przemówienie:

Przemów. dyr. Maculewicza.

W imieniu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie mam zaszczyt powitać Pana Premjera, PP. Ministrów, PP. Wojewodów, Szanowne Panie i Szanownych Panów — u progu Wystawy Lniarskiej. Wystawa ta jest w Polsce pokazem dorobku myśli lniarskiej i pierwszem zesumowaniem zakrojonej na szeroką skalę akcji lniarskiej. Wyniki te są poważne: dały się one osiągnąć zawdzięczając daleko idącemu poparciu Rządu Rzeczypospolitej, głębokiemu zrozumieniu doniosłości zagadnienia lniarskiego przez władze wojskowe i intensywnej pracy organizacyj społecznych.

Zadaniem Wystawy Lniarskiej jest wykazanie naocznie wszystkim że wyroby lniane z krajowego surowca są wytwarzane w Polsce w wielkich ilościach i w rozmaitych gatunkach oraz, że posiadamy wielkie możliwości naturalne i techniczne do dalszego rozwoju i udoskonalenia produkcji lniarskiej.

My wilnianie dumni jesteśmy z tego, że pierwsze miejsce w zakresie produkcji i wyprawy lnu oraz wytwarzania wiejskich wyrobów lnianych — zajmuje właśnie nasza dzielnica. Również szczycimy się tem, że akcja lniarska, która ogarnęła teraz całą Polskę — zapoczątkowana została tu w Wilnie i że tem samem została podkreślona rola ziemi wileńskiej w życiu gospodarczem całego Państwa. Przebieg i wyniki prac na lniarskim odcinku frontu gospodarczego przedstawi szczegółowo dr. Jagmin. Raczą więc Pan Premjer i Szanowni Państwo zapoznać się z Wystawą.

Zwiedzanie pawilonów.

Po otwarciu i zwiedzeniu Wystawy Lniarskiej, po której Pana Premjera i Dostojnych Gości oprawadzał, udzielając wyczerpujących informacyj dr. Jagmin, Pan Prezes Rady Ministrów odłączył się od członków Rządu, którzy zaczęli zwiedzać Targi samodzielnie i bardzo szczegółowo. Tak naprz. Pan Minister Rolnictwa Nakoniecznikoff-Klukowski, szczególną uwagę zwrócił na pawilon lniarski, zaznajamiając się drobiazgowo z wydatniejszemi i ciekawszemi eksponatami.

Naogół, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, całość imprezy, mimo wyraźnych tu i ówdzie śladów gorączkowego pośpiechu w urządzaniu pawilonów i stoisk — wypadła dodatnio i należy przypuszczać, że Wilno, jako centralny ośrodek ziem północno-wschodnich egzamin ze swej dojrzałości gospodarczej złoży pomyślnie. O ile mogliśmy stwierdzić przedstawiciele Rządu z Panem Premjerem na czele ocenili w zupełności inicjatywę Wileńszczyzny do rozwiązania problemu gospodarczego w drodze czynnej, ingerencji i o całości imprezy wyrażali się z prawdziwem uznaniem.

Tragiczna śmierć asa lotnictwa niemieckiego.

Towarzysz lotu Żwirki i Wigury nie żyje.

BERLIN, (PAT). — Z Duesseldorfu donoszą, że w dniu 26 bm. o godz. 7,30 rano uległ katastrofie znany lotnik sportowy Reinhold Poss, lecący w towarzystwie Pawła Weinrischa. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Wypadek zdarzył się nad miejscowością Wildeberg koło Neustadt nad Dosse. Przyczyną wypadku było zaczepienie skrzydłem o wieżę kościoła. Przypuszczają, że Poss leciał na tak niewielkiej wysokości celem wyzyskania korzystnego wiatru.

Jak wiadomo, Reinhold Poss był jednym z najlepszych i najbardziej zasłużonych lotników niemieckich. Brał on udział w licznych narodowych i międzynarodowych zawodach lotniczych. Dwukrotnie zajął drugie miejsce podczas challenge w latach 1930 i 1932. Obecnie Poss brał udział w niemieckim raidzie awionetek.

KONDOLENCJA.

BERLIN, (PAT). — Z powodu tragicznej śmierci Reinhardta Possa, jednego z najwybitniejszych letników niemieckich, charge d'affaires polski w Berlinie radca Waszyński wystosował dziś pismo kondolencyjne do barona von Neuratha, ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

INNE WYPADKI.

BERLIN, (PAT). — W drugim dniu raidu awionetek zanotowano szereg dalszych wypadków. Oprócz katastrofy Possa donoszą z pod Bremy o spadnięciu na bagniska jednego z uczestników raidu. 6 dalszych maszyn musiało lądować przymusowo, inne zaś zawróciły z powodu panującej mgły. Kilka maszyn uległo uszkodzeniu.

Pogrzeb mjr. Próchnickiego

WARSZAWA, (PAT). — W dniu 26 w kościele Karola Boromeusza na Powązkach odprawiona została msza święta za spokój duszy mjr. Stanisława Próchnickiego, naczelnika wydziału gspodarczego M. S. Z. Po nabożeństwie odbyło się złożenie zwłok na cmentarzu miejscowym. W uroczystościach żałobnych wzięli udział ministrowie Beck, Hulicki, Kaliński, podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów Lechnicki, szereg wyższych urzędników, gen. Burhardt — Bukacki oraz liczne grono przyjaciół i kolegów zmarłego. Honory wojskowe oddała kompanja 21 p. p.

Mandżurja — Sowiety.

Energiczny protest przeciwko przekroczeniu granicy.

CHARBIN, (Pat). Rząd mandżurski przesłał generalnemu konsulatowi sowieckiemu energiczny protest [illegible]ciwko prz[illegible]oczenia przez kawalerję GPU. granicy sow.-mandżursk.

W razie powtórzenia się podobnych wypadków protest zapowiada bardzo poważne konsekwencje.

W NIEMCZECH.

HITLER I MINISTROWIE RZESZY U HINDENBURGA.

BERLIN, (Pat). Kanclerz Rzeszy Hitler udał się w sobotę po południu samolotem do Prus Wschodnich, gdzie weźmie udział w obchodzie bitwy pod Tannenbergiem. Samolot, wiozący Hitlera, wylądował w Malborgu, skąd w towarzystwie sekretarza stanu Meissnera i płk. Hindenburga, kanclerz Rzeszy udał się do siedziby prezydenta Rzeszy w Neudeck, gdzie przybyli również premjer Goering i minister Reichswehry Blomberg.

„Socjalizm" narodowych socjalistów.

BERLIN, (Pat). Na zjeździe niemieckich organizacyj cechowych przemówienie programowe wygłosił dziś sekretarz stanu Feder, teoretyk gospodarczy patrji narodowo-socjalistycznej.

Poruszając m. in. sprawę socjalizacji, mówca oświadczył, że marksiści mieli zamiar przeprowadzać socjalizację w sposób, nie prowadzący do właściwych celów. Życie gospodarcze dzieli się na 3 dziedziny: produkcję, obrót i spożycie. Narodowi socjaliści odrzucają wszelkie eksperymenty socjalizacyjne w dziedzinie produkcji. Feder wspomniał o art. 13 programu narodowo-socjalistycznego, który domaga się socjalizacji przedsiębiorstw już strustowanych. Jako przykład dziedzin życia gospodarczego już dojrzałych do upaństwowienia, mówca wspomniał koleje żelazne, przyczem oświadczył, że Niemcy obecne stoją wobec konieczności upaństwowienia przedsiębiorstw, wytwarzających prąd elektryczny.

Mówiąc o sprawach polityki finansowej, mówca zaznaczył m. in., że niemieckie życie gospodarcze obciążone jest zadłużeniem na ogólną sumę 90 miljardów mk. w złocie, w tem około 18 miljardów zadłużenia zagranicznego. Oprocentowanie w wysokości 8—12 proc. jest dla niemieckiego życia gospodarczego zbyt wielkim ciężarem.

PROTEST PRECIWKO DECYZJI KŁAJPEDZKIEJ.

BERLIN, (Pat.). Dziś prezydent naczelnej rady kościoła ewangelickiego złożył pisemny protest posłowi litewskiemu przeciwko naruszeniu przez rząd litewski umowy kłajpedzkiej, dotyczącej działalności kościoła protestanckiego w okręgu kłajpedzkim.

„CZARNY FRONT".

BERLIN, (PAT). — Radykalny odłam partji narodowo — socjalistycznej, t. zw. „Czarny Front" pod przewodnictwem Otto Strassera który uległ w swoim czasie rozwiązaniu zaczął ujawniać — jak informuje biuro Wolffa — w ostatnich czasach znowu ożywioną działalność rewolucyjną. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy rozpowszechniają ulotki propagandowe zawierające ataki na rząd Rzeszy. Policja we Wrocławiu aresztowała licznych zwolenników Strassera.

ROZWIĄZANIE POLICJI POMOCNICZEJ.

BERLIN, (PAT). — Brunświckie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, rozwiązujące oddziały policji pomocniczej, złożone z członków formacyj hitlerowskich, z dniem 31 sierpnia br.

NIEMA TAJEMNICY LISTOWEJ.

LONDYN, (PAT). — „Times" podaje dziś oświadczenie prezydenta policji w Akwizgranie, z którego wynika, że listy, idące przez Niemcy tranzytem, bywają otwierane.

Lot małżeństwa Lindberghów



Lindbergh z małżonką w Grenlandji.

LONDYN, (Pat). W południe małżonkowie Lindbergh wystartowali z miejscowości Lervick na wyspach Shetland, położonych wpobliżu Szkocji, do dalszego lotu.

Warunki atmosferyczne w czasie odlotu zapowiadały się jak najlepiej. Lindbergowie mają zamiar wylądować w Kopenhadze gdzie zakończą ostatecznie swój raid nad północną częścią Atlantyku.

Lot małżonków Lindbergów miał na celu zbadanie możliwości utworzenia stałej komunikacji lotniczej między Europą i Ameryką, oraz wytyczenie drogi dla tej komunikacji.

BERLIN, (Pat). O godz. 17.15 wylądował z żona w Kopenhadze Lindbergh, przebywając w ten sposób ostatni etap swego lotu

Marsz. Raczkiewicz już jest w Europie.

LIZBONA. (Pat). W sobotę przyjechał do Lizbony wracający z podróży po Ameryce Południowej marszałek Raczkiewicz, którego przywitał poseł Szumlakowski. Marsz. Raczkiewicz wyjechał do Paryża, skąd wraca do Polski.

Na pierwszy zjazd rzemieślniczy województwa wileńskiego.

Dobrze się stało, że pierwszy zjazd rzemieślniczy województwa wileńskiego odbywa się w czasie III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej. Właśnie teraz kiedy robimy przegląd możliwości gospodarczych Wileńszczyzny, jest najwłaściwsza pora, by zabrali głos przedstawiciele trzynastu tysięcy warsztatów rzemieślniczych. By zreferowali sytuację rzemiosła i sprecyzowali swoje postulaty.

A sytuacja rzemiosła na Wileńszczyźnie nie jest lekką. Właśnie na tej Wileńszczyźnie, która za czasów rosyjskich była tylko kroplą w morzu wobec rozległych terenów cesarstwa rosyjskiego. Któżby wtedy interesował się jakiemiś potrzebami rzemieślnika wileńskiego? Jego życiem i kwalifikacjami? Nikomu nawet przez myśl nie przechodziło, by rzemieślników zorganizować, wykwalifikować i zatrudnić. By wyszukać dogodne rynki zbytu dla ich wyrobów. Stosowano dewizę: „każdy sobie rzepkę skrobie".

No, i naskrobano...

Wsie i miasteczka zaroiły się od domowych partaczy. Coraz częściej spotykano rzemieślników do wszystkiego. A raczej do niczego. Ale wtedy, kiedy nie było kryzysu, wykwalifikowani rzemieślnicy patrzyli na swoich nieudałych konkurentów z pobłażliwością. Mówili: niech się ta mucha również pożywi.

Pracy nam nie zbraknie.

Przyszła wojna, a potem kryzys. Rozpoczęła się ciężka walka o zamówienia. Coraz trudniej było walczyć z konkurencją fabryczną. A do tego na każdym kroku gryzły te muchy, które cięły coraz dotkliwiej niż osy. Ci panowie z domowem wykształceniem nie legalizowali swoich warsztatów, skutkiem tego nie płacili podatków i innych świadczeń socjalnych. Mogli więc pracować taniej. Zaczęła się szerzyć nieuczciwa konkurencja. A wślad za nią bankructwo tych, którzy nie stosowali się do nowych metod walki. Którzy nie mieli ochoty i sił rozpychać się łokciami na zasadach wolnej konkurencji. Coraz więcej uczciwych rzemieślników spychano w ostatnią nędzę i zasilano niemi szeregi bezrobotnych, lub chałupników.

Wówczas Państwo podniosło głowę. Zorganizowało Izby Rzemieślnicze, wydało szereg ustaw broniących przed nieuczciwą konkurencją, zainteresowało się kwalifikacjami rzemieślników, zaczęło pomagać Izbom Rzemieślniczym w wyszukiwaniu rynków zbytu i kredytu na rozbudowę nowych warsztatów pracy

Państwo więc zrobiło pierwszy krok na drodze do zorganizowania rzemiosła na zasadach planowości. Dalsze kroki należą do przedstawicielstw rzemieślnicz., obradujących dzisiaj w Wilnie.

* * *

Mówi się nieraz, że Wileńszczyzna jest biedna i skutkiem tego rzemiosło niema trwalszych widoków rozwoju. Że tutaj żadna Izba Rzemieślnicza nie potrafi nic zmienić nawet wtedy, gdyby z Izby zrobił się cały pałac z liczną liberją.

Pogląd zgruntu fałszywy.

Kiedy nikt nie troszczył się o rzemiosło, to rzeczywiście, wszyscy kiwali głowami i litowały się nad bezradnością rzemieślników Wileńszczyzny. Inaczej jest dzisiaj. Przecież rękawiczki wileńskie są już znane w Anglji, Holandji, Danji i ostatnio w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

A cóż znaczą ostatnie amerykańskie zamówienie beczek dębowych; a galanterja drzewna, a stolnice i deski do prasowania, które zamówiła Anglja na sumę 1 miljona 400 tys. zł.? Nie mówię już o zamówieniu kurtek skórzanych przez Holandję, obuwia i bluz robotniczych przez Z. S. S. R. Z każdym dniem niemal napływają nowe obstalunki. Wystarczyło tylko, że Wileńska Izba Rzemieślnicza energicznie zabrała się do rzeczy

Niestety nie wszystkie zamówienia mogą być wykonane. I to nie z braku surowca i rzemieślników, lecz często z braku odpowiedzialnej organizacji rzemieślniczej lub z braku kredytów inwestycyjno - obrotowych.

Oczywiście przeszkody te są do usunięcia. Gdy będzie gwarancja zwrotna, kredyty zawsze się znajdą. Utworzenie zaś odpowiedzialnych organizacyj zależy od samych rzemieślników.

* * *

Pierwszy Zjazd Rzemieślniczy Województwa Wileńskiego, obraduje. Podobnie, jak III Targi Północne i Wystawa Lniarska zmierza do podniesienia dobrobytu Wileńszczyzny Jest dobrze zorganizowany, niewątpliwie przyczyni się do ściślejszego sprecyzowania postulatów Wileńszczyzny.

Należy więc mu życzyć owocnych obrad. **W. Rudziński.**

Program zjazdu rzemieślników.

W dniu 27 i 28 sierpnia 1933 r. odbędzie się w Wilnie Pierwszy Zjazd Rzemieślniczy Województwa Wileńskiego. Przed otwarciem zjazdu o g. 8 m. 30 odbędzie się nabożeństwo w kościele Św. Ducha (po-Dominikańskim), poczem ulicami Wileńską, Mickiewicza i przez Plac Katedralny ruszy pochód, by złożyć od rzemiosła województwa wileńskiego wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Otwarcie zjazdu nastąpi w Małej Sali Miejskiej, ul. Końska Nr. 3 o g. 11-ej w obecności przedstawicieli władz i przybyłych gości z Warszawy

Na zjeździe zostaną poruszone najaktualniejsze sprawy, tyczące się opodatkowania, nielegalnych warsztatów, nieuczciwej konkurencji, eksportu produktów rzemieślniczych, nowelizacji ustawy przemysłowej i t. d.

W wyniku dyskusji winny zapaść uchwały i rezolucje, które będą głosem całego rzemiosła wileńskiego.

Tylko wspólnemi siłami i zgodnem działaniem zdobędziemy należne nam stanowisko, zdołamy zapewnić rzemiosłu zdrowy byt i normalny rozwój.

W obecnej chwili trudnych i ciężkich warunków materjalnych zamiast czekać na lepszą przyszłość, sami tę przyszłość musimy sobie wywalczyć. Musimy pokazać jaką siłę i moc tworzymy.

Notatki z Polski i ze świata

— **O WYJEŹDZIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO CZĘSTOCHOWY** krążą uporczywe i wciąż powtarzające się pogłoski. Mówią one że Marszałek ma otrzymać w darze historyczną szablę hetmana Żółkiewskiego, znajdującą się w skarbcu klasztoru. W związku z tym uroczystym aktem, który ma odbyć się w początkach września czynione są podobno specjalne przygotowania.

— **JAMBOREE HARCERZY SŁOWIAŃ.** odbędzie się w Polsce i to jeszcze w roku bieżącym jak to uchwaliła konferencja, odbyta w Gödölö. W roku zaś 1934 odbędzie się kurs instruktorów skautowych — słowian z udziałem 10 instruktorów z każdego państwa.

— **POLSKI ASFALT** do pokrywania szos otrzymamy nareszcie z państwowych zakładów „Polmin" w Drohobyczu. Dotąd taki asfalt sprowadzaliśmy z zagranicy, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

— **GĘSI — KŁOPOTEM DYPLOMATÓW** Anglji i Polski stały się... bodaj na skutek intrygi niemieckiej. — Jak widać problem naprawdę międzynarodowy... Poszło o to, że ambasada angielska zwróciła się ze skargą, iż gęsi importowane z Polski wprowadziły do Anglji t. zw. cholerę drobiu. Sprawę zbadano. Okazało się, że wszystkie gęsi były kilkakrotnie badane przez weterynarzy i nie może być mowy o tem by ród gęsi zagranicą Polski reprezentowały sztuki chore. Natomiast... transport gęsi szedł przez Niemcy. Otóż tamtejsi kupcy posługiwali się już zakażeniem jako środkiem konkurencyjnym. Tak np. epidemja pryszczy przed paru laty, przyszła do nas tą drogą

— **NIEZWYKŁE ZJAWISKO W KRYNICY** wywołało zainteresowanie nietylko ludności, ale i uczonych. Oto przesycający krynickie wody bezwodnik węglowy (CO_2) zaczął z kilkometrowej prawie głębi buchać śnieżystą masą. Uczeni umieli pokazać taką sztukę w laboratorjum, ale żeby tak samorzutnie? — Zlecieli się więc do Krynicy i, rada w radę, postanowili tą niezwykłą formę CO_2 nazwać „Wroblewskit"... — Na „cześć" słynnego prof. Wróblewskiego...

...„Futropol", „Śledzioryb", „Mordofot" użyte na szyldzie czy afiszu oburzyłyby uczonych. „Wróblewskit" pewnie ujdzie na sucho. Już bo wogóle chemja ma swoje prawidła językowe. Tam by i „dwukapuścian grochu" nikogo nie raził. — Przynajmniej stylistycznie...

— **POCIĄGI „LUX—TORPEDA"** zostaną uruchomione na linjach Dyr. Krakowskiej: Zakopane, Rabka, Żegiestów i Krynica. W tych luksusowych wagonach motorowych będą jednak stosowane b. znaczne ograniczenia bagażowe — do 10 kg.

— **NOWY GAZ WOJENNY** anonsuje „Echo de Paris". Mieli go wynaleźć w laboratorjach niemieckich, a odznacza się tem nowy fabrykat, że żadne maski, używane dotychczas, przeciw niemu nie skutkują.

— **URBAN UCIEKŁ DO ADOLFA.** — Gracz „Ruchu" i reprezentacyjny skrzydłowy futbolista polski, Urban, zbiegł z Polski przez zieloną granicę i włożył barwy jednej z drużyn niemieckich Tak podaje „Chwila". Jak to było w istocie — nie wiadomo naraz e. Wątpliwe jednak, czy taki — bez precedensu dotąd — sposób zmieniania barw klubowych zostanie zaaprobowany przez władze sportowe chociażby.

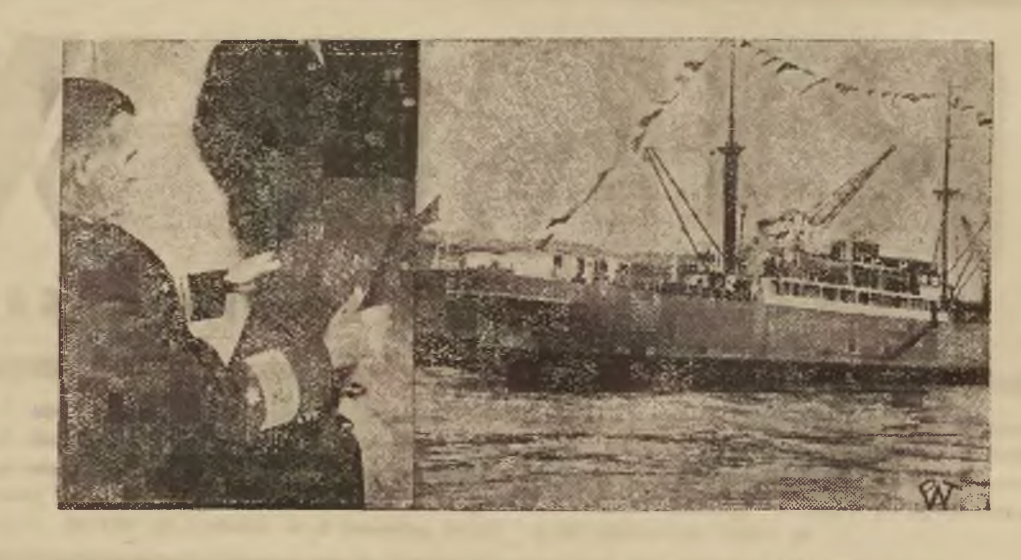
— **HITLEROWCY ZAMAŻĄ SWASTYKI** na popstrzonych murach miast austrjackich doprowadzając te ostatnie do stanu pierwotnego. Zarządzenie, by dawni członkowie partji hitlerowskiej odrobili swą krzykliwą i niekulturalną mazaninę agitacyjna ma sankcję grzywny lub kary więziennej.

— **ZNIKLI MIESZKAŃCY 300 WSI** w Syrji! Pisma angielskie donoszą, że wielkie obszary wschodniej Syrji wyludniły się nagle i bez śladu. A przekonali się o tem ...miejscowi komornicy i sekwestratorzy, którzy wyruszyli na ściąganie należności skarbowych. Urzędnicy ci zjechali wielką połać kraju i w opuszczonych wsiach znaleźli tylko stada wilków i szakali. Gdzie się podziała ludność? Co ją skłoniło do ulotnienia się? — Niewiadomo. Czyżby ci sekwestratorzy angielscy?...

— **ROZSTRZELANO GOŁĘBIA.. JAKO SZPIEGA,** a miało to miejsce w Turcji. Złapano tam skrzydlatego listonosza z ukrytym planem jednej z twierdz tureckich. Ktoś zrobił plan i użył gołębia jako łącznika szpiegowskiego. Plan odebrano, ale co zrobić z „łącznikiem"? Puścić wolno? — Może być ponownie użyty w tym celu. Zresztą napewno wróci do swoich — do wrogów Turcji .. A więc? — Rozstrzelać szpiega!

Wyrok wykonano. **mi.**

Statek, który uratował załogę „Niemna" z wizytą w Gdyni



Na prawo motorowiec szwedzki „Kronprincessen Margareta", który wyratował załogę polskiego statku „Niemen". Motorowiec ten przybył obecnie po raz pierwszy do Gdyni. Na lewo kapitan motorowca G. A. Salmonsson trzyma tablicę pamiątkową, ufundowaną rzez Ligę Morską i Kolonjalną dla „Kronprincessen Margareta" w dowód wdzięczności za uratowanie „Niemna".

Pierwsze wrażenie.

Jakie może być pierwsze wrażenie? — Przyjemne, miłe, dobre, porywające, oszołomiające... Skromne, małe, niesympatyczne, przygnębiające... Jakie wrażenie robią Targi i Wystawa? — Wrażenie bardzo różnorodne i „mieszane".

Flagi łopocące na masztach, pawilony wystawowe — również łopocące (z dykty biedactwo!), na ziemi, wstęgi, uroczyste otwarcie, władze, tłum, orkiestra — wszystko jak się należy, tradycyjnie.

...Plucha niemonotonna nie można narzekać!), błocko (ziemia nasza powinna nas ubabiać?..), galimatjas przy kasach, których jest akurat dość, by się zabawić z interesantem w „od Annasza do Kaifasza" — też tradycyjnie, też „wszystko jak się należy..."

Uspokojony więc „zasadniczo" kroczę i rozglądam dokoła. No pawilonów tu nie brak! Naogół przyzwoite i na poziomie, niektóre b. ładne, a wszystkie ultra „modern". Strasznie „modern" są również napisy, co poznać po tem, że z trudem się je odczytuje. — Trochę zawiele bawiono się tu we „wkomponowywanie nadpisu" — w skutku trzeba mieć nieraz dobrą wolę, by to odczytać.

Reklamowa sprzedaż wiecznych piór nie kusiła się o efekt artystyczny: — wołowemi literami napisano „wieczne pióra bezpłatnie" i ludzie z całego pawilonu sypią do stoiska. Efekt najważniejszy, handlowy — jest.

Kiedy już o malarstwo poszło... Po co przefasonowali pawilon teatralny? Wyglądał jako tako i oko już don przywykło, a tu raptem kolor z ulicy Rudnickiej i to malarstwo na górze. Pożal się Boże, jeśli masz komu! — jak mówi St. I. Witkiewicz. To samo w pawilonie lniarskim — te alegorje i scenki rodzajowe. Ani to dopasowane, ani konsekwentne w stylu, ani zrozumiałe. Mówią że tu i tam Hawryłkiewicz zawinił. — Mój Boże! A taki zdolny dekorator teatralny!

Wspaniale zato malują... same pawilony. Właściwie najlepiejby zwiedzać wystawę w tym stroju z opon, które reklamuje na wystawie jakaś gruba sztwora. Gdzie się człeku nie przesuniesz — zostanie na płaszczu pamiątka.

Wszystko świeżo malowane i „nadtoż" kolorowo...

Ale dość już jęczeć. Winna temu pogoda, która może z powodzeniem symbolizować kryzys. Tłumi ona nasze najlepsze intencje. Spojrzysz człecze na lewo na prawo: dorobek, pracy ludzkiej owoce, postępu znamiona. Powiedzmy — wzruszenie cię ogarnie, łezkę chcesz utrzeć. A tu mówią: „tak panie, w taki deszcz bez parasola obojętnie, wprost oczy zalewa!..."

A tymczasem wystroiła się na te Targi Wileńszczyzna jak ubogi krewny na święto. Niech zobaczy bogatsza rodzina! Len, ryby, drzewo, tektura, skóry. Znajdzie się i przemysł jaki taki. Wyroby „nietutejsze" nadeślą też, by nie zbrakło samochodu, czy składaka gumowego. — Wszystko jest.

Nastrój na wystawie? — Prawie.. filuterny. Tak jakby się ludziska wstydzili trochę — jakby w swoje nie wierzyli. — Przeciw kryzysowi?.. — Przeciw ościeniowi wierzgać?... A wierzgają, tylko, że po wileńsku, więc skromnie i z zażenowaniem i z trochę niepewnym uśmiechem.

Najwyższa „temperatura" i najjaśniejsze twarze przy lnie. Studenci, niestudenci, na lniano odremontowani (całe szczęście, bo tamże portki, to już dawno"... i t. d...) pokazują i tłumaczą i pysznią się obfitością tego wszystkiego: makaty, kilimy, płótna, stroje przeróżne, dla płci obojga, pościel, ba! — krawaty nawet wcale piękne — wszystko ze lnu! Dmie się więc potem taki „rolnik" z U. S. B.

— Przy monopolu także dwie papierosy sprzedają. Też w len je ubrali... — mówię do znajomego, który, cały lniany kręci się przy eksponatach. Ani mnie słuchał. Właśnie tłumaczył jakiejś pani jakieś takie swoje lniano - gospodarskie kalkulacje.

Apropos monopolu tytoniowego: Dużo miejsca zajął, ale i miał czem! Te maszyny które warcząc i turkocząc „na oczach" wprost lepią pudełka, nabijają gilzy, uprzednio je zmajstrowawszy, nie mylą się pchające papierosy do pudełek, by jednym ruchem potem je zalepić i opieczętować — warte są uwagi. Gapiów też pełno tu. Na ścianie zaś — przeciwieństwo: ohydne wory do przemycania tytoniu, odebrane na granicy i plastyczne ręce, nabijające przemycanym tytoniem „fantazyjne" gilzy. Te ręce! Pokąsane, brudne, owrzodziałe... Efekt z tego pierwszorzędny i dorównać mu może chyba stoisko eksploatacji jelit. Ta krowa malowana, której z brzucha wyłażą pięknie sporządzone bebechy wywiera swoje wrażenie.

Pogratulować pomysłu!

Kto ma tego wszystkiego dość, idzie w ustronie, na rybki: Pawilon i staw, na którym dwa mostki. Mogą mieszczuchy napatrzyć się i linom i karpiom królewskim, jak w bratniej zgodzie, jeden od drugiego siatką drucianą oddzielone, niczego sobie żyją. Zresztą pawilon, ale restauracja rybna — to atrakcja! Ludzie opychają się rybą „na radość", bo niedroga. A że trzeba czegoś „pod rybkę", więc ów, który kiosk swój egzotyczny z racji skrzyń wszelkiemi adresami świata poznaczonych gdzieindziej wystawił — monopol spirytusowy zarabia tu wcale nieźle. **Anemon.**

P. S. Chciałem odrazu napisać, że nasz kiosk (jedynie „Kurjer Wil." wraz z drukarnią „Znicz" ustawił samodzielny kiosk firmowy) robi wrażenie już przy wejściu na wystawę, ale czy to wypada chwalić się samemu? Każdy i tak zobaczy. **A.**

SŁUCHOWISKA

Metafizyka na usługach życia praktycznego.

„Uwaga! Znakomity znany w Polsce i zagranicą fizjonomista i psicho — grafolog, który wprawia w podziw każdego człowieka swoją znajomością przepowiadania z RĘKI I KSIĄG na życzenie klijenta zgadnie IMIĘ obecnej i nieobecnej OSOBY. Przepowiada co było, co myśli i co ma być, jego kochanie, sprawy sądowe, choroby oraz z życia familijnego i wyjazdu. Powiem każdemu charakter, zdolność, co go oczekuje i czego ma wystrzegać się. Wieloletnia praktyka. Bezwzględna dyskrecja. Udziela także porad w najważniejszych sprawach, mówi z listów i fotografji zaocznie. Proszę się przekonać.

Przyjmuje od godziny 9 rano do 3 p. p. i od 4 do 9 wieczorem. Ceny dostępne".

Tak się przy pomocy ulotek reklamuje znany na całej klatce schodowej okultysta zamieszkały przy ul. Mickiewicza 33 na 3 piętrze.

Powodzeniem cieszy się niemałem, mimo silnej konkurencji. Na tej samej klatce jest dwoch lekarzy, jeden obrońca i jeden adwokat, który przecież także „wprawia w podziw" „na życzenie klijenta" „sprawy sądowe". Lekarze także nie stronią od przechwałek w rodzaju: „Powiem każdemu czego ma wystrzegać się" lub „pod bezwzględną dyskrecją udzielam porad w najważniejszych sprawach" — ale któryż z nich dorówna powodzeniem wróżbiarzowi.

Wszyscy chodzą do psipsichofizjonomisty: pokojówki, studentki, uczniowie i nawet jedna pani porucznikowa. Administratorzy, biuralistki i jeden dzielny dorożkarz. Aż oto znalazł się człowiek, który postanowił sobie rozwiać cały nimb metafizycznego przedsiębiorcy.

Cóż uczynił ten kominiarz?

Nic prostszego. Poprostu zgłosił się do psychografologa i przedstawił się jako bezrobotny. Zaofiarował się rozdawać reklamujące ulotki. Otrzymał ich bardzo pokaźną paczkę.

Następnego dnia zgłosił się po wynagrodzenie. Otrzymał je. Teraz triumfuje.

— Jeżeli on taki grafoman — fizjolog to dlatego on sobie nie wywróżył, że ja ani jednej jego kartki nie rozdałem, a wszystkie, wszystkie wrzuciłem do pieca?

tuz.

Rezolucje II Międzynarodówki.

PARYŻ. (Pat). Na nocnem posiedzeniu plenarnem konferencji socjalistycznej przyjęto dwa wnioski, jeden w sprawie ogólnej polityki II międzynarodówki, drugi zaś w kwestji rozbrojenia.

Pierwsza rezolucja domaga się, aby w krajach, gdzie nadal jest demokracja, klasa robotnicza broniła z wszystkich sił wolności indywidualnej i społecznej, oraz swobody syndykalizmu, pozatem rezolucja m. in. domaga się zorganizowania przez II międzynarodówkę manifestacji na całym świecie przeciwko faszyzmowi.

Rezolucja w sprawie rozbrojenia domaga się natychmiastowego wznowienia prac konferencji rozbrojeniowej w Genewie, całkowitego zniszczenia prywatnych fabryk broni, dalej proklamuje strajk powszechny, jako ostateczny środek przeciwko wojnie, wreszcie wypowiada się za koniecznością arbitrażu, przyczem odmowa arbitrażu winna służyć jako kryterjum dla określenia napastnika.

PARYŻ. (PAT). — Posiedzenia komisyjne II międzynarodówki miały charakter poufny w każdym razie wiadomo jest, że przebieg ich był burzliwy, i że **grupa Blum — Żyromski znalazła się w mniejszości.**

Na plenarnem posiedzeniu **przyjęto jednomyślną uchwałę przeciw antysemityzmowi** Uchwała, dotycząca ogólnej polityki II międzynarodówki, przyjęta została 291 głosami przeciwko 18. Rezolucja rozbrojeniowa przyjęta została 283 głosami przeciw 19, przy 22 wstrzymujących się od głosu. Do tych ostatnich należeli członkowie grupy Blum — Żyromski.

Zwycięstwo „anty — Blumistów", czyli zwycięstwo połączenia się II międzynarodówki socjalistycznej z III międzynarodówką komunistyczną, jest zatem bardzo silne i będzie ono miało przedewszystkiem wpływ na stosunki wewnętrzne wśród socjalistów francuskich. **Grupa Renaudela znalazła w uchwałach konferencji poważne oparcie moralne.**

Strajk na kanałach we Francji.

PARYŻ, (PAT). — Strajk pracowników kanałów zdaje się dobiegać końca. Na zgromadzeniu delegatów w Chauny zdecydowano w zasadzie zakończenie strajku. W posiedzeniu uczestniczyło ponad 1500 delegatów. — Przebieg narad był bardzo spokojny. Decyzja zaprzestania strajku nie jest ostateczna. gdyż strajk obejmuje ogółem obszar od Sekwany aż do granicy belgijskiej.

Zgromadzenie nie chciało wobec tego przyjąć na siebie odpowiedzialności za wszystkich strajkujących, przyjmując zasadniczo propozycje ministra robót publicznych Paganona. Zgromadzenie uzależniało ostateczne zakończenie strajku od zgody reszty pracowników kanałów. Zdaje się jednak, że propozycje ministra Paganona przyjęte będą i wobec tego strajk zakończy się.

Kronika telegraficzna.

— **„Deutsche Allgemeine Ztg." donosi z Doorn,** że były cesarz Wilhelm jest chory.

— **W Niemczech wykonano** w dn. 26 b.m. 5 wyroków śmierci.

— **W San Sebastian** aresztowano gen. Saro, który próbował przedostać się na terytorjum francuskie.

— **Fińska partja socjalistyczna,** stosując się do uchwał międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Paryżu, ogłosiła bojkot towarów i produktów niemieckich przez fińską klasę robotniczą.

— **Z całej prowincji wschodnio-pruskiej** nadchodzą wiadomości o wielkich burzach które wyrządziły znaczne szkody rolnictwu. Największe straty wyrządził huragan w okolicy Margrabowa.

— **Na całym terenie przedalpejskim** spadły śniegi, pokrywając nietylko wierzchołki gór, ale i miejscowości położone na zboczach Z powodu spadku temperatury letnicy opuszczają letniska górskie.

— **Wpobliżu Piławy** osiadł na mieliźnie polski jacht „Vision", należący do akademickiego jacht — klubu w Jastarni. Załogę złożoną z 12 osób uratowano. Rozbitkami zajął się konsulat generalny w Królewcu.

— **Chińscy bandyci** porwali bogatego Francuza, właściciela hotelu w Charbinie. Za uwolnienie uwięzionego zażądali bandyci okupu w wysokości pół miljona dolarów.

— **Aresztowano** w Atenach znanego finansistę amerykańskiego Insulla.

— **Nadeszła z Szanghaju wiadomość** o przytrzymywaniu przez policję japońską w Kobe lorda Marley'a, delegata na radykalny kongres antywojenny w Szanghaju.

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi, że na Kubie, wśród robotników, panują nastroje nieprzychylne dla rządu Cespedesa. Piekarze, tragarze oraz kilka innych związków robotniczych w stolicy i na prowincji ogłosili strajk, żądając zmniejszenia godzin pracy i zwiększenia zarobków. Agitatorzy w ostrych słowach atakują rząd Cespedesa. Prezydent oznajmił, że ruch robotniczy traktować będzie z największą tolerancją, jednakże nie dopuści do naruszenia porządku publicznego.

Wata opatrunkowa ze lnu.

Wyroby lniane jako materjał opatrunkowy, nie są rzeczą zupełnie nową.

Już w końcu XVIII-go stulecia w Angiji wyczeski lniane po bardzo prymitywnej przeróbce miały zastosowanie w lecznictwie jako materjał chłonny i opatrunkowy. Szarpie lniane, strukturą swą bardzo zbliżone do waty, były w powszechnem użyciu już przed kilkudziesięciu laty.

W dobie obecnej ponieważ czynniki rządowe i społeczne dążą do samowystarczalności gospodarczej kraju, rozpoczęto doświadczenia z przeróbką pakuł i wyczesków lnianych w celu utrzymania waty hygroskopijnej, co dało bardzo pomyślne wyniki. Otrzymany produkt został przez autorytety świata lekarskiego wyprobowany, zanalizowany i uznany jako w zupełności nadający się do celów leczniczych. Aczkolwiek w wyglądzie zewnętrznym t. j. włókna nieco się różnią od dotychczas używanej waty bawełnianej, to jednak fizyczne i chemiczne właściwości zupełnie odpowiadają wymaganiom stawianym wacie opatrunkowej, a w niektórych wypadkach przewyższają watę bawełnianą, gdyż jak wiadomo wyroby ze lnu nieco chłodzą, co przy leczeniu ran jest rzeczą bardzo nawet pożądaną.

Wata, bez względu na pochodzenie, jest niczem innem, jak tylko pilśnią dobrze wymytych, oczyszczonych i wybielonych elementarnych włókien. Starannie przeprowadzone chemiczne procesy bielenia niszczą zbędne a nawet szkodliwe substancje nieorganiczne i organiczne, pozostawiając jedynie czystą celulozę, która sama przez się jest doskonałym chłonnikiem wilgoci.

Mikroskopowa różnica pomiędzy watą lnianą i bawełnianą wyraża się w wyglądzie włókien. Lecz posiada włókno kształtu komórki cylindrycznej, zamkniętej z obu stron. Połysk posiada jedwabisty. Włókno zaś bawełny jest bez połysku, posiada wewnątrz próżną przestrzeń, dzięki czemu ma kształt tasiemkowaty i jest skłonne do skręcania się, a tem samem łatwiej spilsnia się niż włókno lniane. Co się tyczy właściwości chemicznych różnicy pomiędzy watą lnianą i bawełnianą niema.

Ilość popiołów według lekospisów dopuszczalna jest 0.2 proc.—0,4 proc.

Wszystkie farmakopeje wymagają, by odwary z waty nie dawały osadów z $BaCl_2$, $Ba(NO_3)_2$ i AgCl, co stwierdzałoby niedokładne oczyszczenie i wypłukanie włókien. Pod względem fizycznym, wata lniana również nie ustępuje właściwościom wacie bawełnianej. Sterylizuje się doskonale, wydzielenia z ran wchłania bardzo dobrze, posiada miękkie i przyjemne w dotyku włókna i jest wygodna przy nakładaniu powiązek gipsowych i krochmalowych.

Do przeróbki na watę lnianą nadają się wszystkie przędziwa lniane, a w zupełności wystarczają odpadki z przędzalni i tkalni przemysłowych. Proces przeróbki lnu jest w zasadzie bardzo podobny do bawełnianego. Ponieważ jednak surowe włókno lnu posiada barwę żółtawą, (nieco ciemniejszą od włókna bawełny), przeto proces bielenia waty lnianej jest nieco dłuższy i kosztowniejszy w porównaniu z procesem bielenia włókna bawełnianego.

Wata hygroskopijna, aby odpowiadała swemu zadaniu, powinna być przedewszystkiem starannie odtłuszczona i wolna od związków woskowych, które uniemożliwiają pochłanianie wilgoci.

Najlepszym sprawdzianem dobrego odtłuszczenia waty jest siła chłonności. Dobra wata lniana powinna chłonąć 18—22-krotną ilość wody (w jednostce ciężar.). Drugim dobrym, wystarczającym, lecz niekoniecznym dowodem odtłuszczenia waty jest jej skrzypienie w dotknięciu. Skrzypienie waty stwierdza ślady mydła i kwasu, pozostałych po procesie odtłuszczenia włókien lnianych.

Prawie od roku stosują watę lnianą nietylko w lecznictwie, ale i armja i kolej, i tylko od społeczeństwa zależy, aby została ona artykułem powszechnie używanym i całkowicie zastąpiła dotychczas używaną watę z bawełny zagranicznej.

Miejmy nadzieję, że w zrozumieniu doniosłości własnej produkcji z własnego surowca sfery miarodajne, jakoteż szeroki ogół społeczeństwa okażą należyte poparcie temu młodemu przemysłowi. A wówczas to wyrób waty lnianej stanie się jednym z filarów produkcji polskiej wogóle, i przeróbki lnu w szczególe, z czego w pierwszym rzędzie skorzysta Wileńszczyzna, jako główny producent lnu.

Pozatem wspierając przemysł krajawy polegający na przeróbce własnych surowców, wstrzymujemy import z zagranicy, a tem wzmacniamy życie gospodarcze i ekonomiczne, a w związku z tym naszą niezawisłość polityczną.

Mgr. farm. Zdenka Jerzabkówna.

Zlikwidowanie ożywienia w branży złodziejskiej.

Ostatnio policja śledcza ustaliła, iż w związku z odbywającemi się w Wilnie Targami Północnemi, w branży złodziejskiej zapanowało ożywienie. Sporo złodziei miejscowych — szczególnie kieszonkowców, przebywających ostatnio na „gościnnych występach" w innych miasta, przybyło do Wilna w nadziei, że da się tutaj obecnie „zarobić".

Prócz tego policja otrzymała informacje o przybyciu do Wilna kilku zamiejscowych „specjalistów", którzy nawiązali kontakt z miejscowymi złodziejami, planując szereg kradzieży.

W związku z tem, w celu unieszkodliwienia przestępców policja śledcza m. Wilna przeprowadziła w przeddzień otwarcia Targów i Wystawy Lniarskiej wielką obławę w czasie której zlustrowano wszystkie znane policji meliny złodziejskie i kryjówki paserskie.

W wyniku obławy, w której wziął udział cały aparat śledczy, a która trwała kilka godzin, aresztowano 19 złodziei miejscowych i przybyłych na gościnne występy. Tych ostatnich przesłano pod eskortą policyjną do ich stałych miejsc zamieszkania. „Tutejszych" zaś osadzono w areszcie policyjnym.

Akcja ta zmierzająca do zabezpieczenia kieszeni zwiedzających Targi odniosła stuprocentowy skutek — w dniu wczorajszym żadnej kradzieży kieszonkowej nie zanotowano. (c).

Złodzieje w kancelarji obwodowego funduszu bezrobocia.

Ubiegłej nocy dokonano kradzieży z włamaniem w lokalu sekretarjatu obwodowego funduszu bezrobocia przy ulicy Portowej Nr. 28.

Nieujawnieni narazie sprawcy przy pomocy drabiny przedostali się na balkon 3 piętra, gdzie mieści się kancelarja tego urzędu, i po otworzeniu drzwi wytrychem, przedostali się do wnętrza lokalu. Po wyłamaniu kilku szuflad w biurkach kancelaryjnych wykradli kasetkę żelazną z 36 zł. oraz kilkanaście zł. na ogólną sumę 51 zł.

Dokonawszy kradzieży sprawcy zbiegli tąż samą drogą.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, policja zatrzymała dwóch złodziei podejrzanych o dokonanie powyższego włamania. (c)

Niefortunne poczynania nieuczciwego baptysty.

We wsi Rudnia gm. kozłowskiej 48-letni Pietkun Grzegorz stworzył sektę baptystów. Do sekty wstąpiło 75 osób z uwagi na to, że Pietkun obiecywał, że nowowstępujący otrzymają ulgi w podatkach gminnych i pożyczki.

Po pewnym czasie gdy żaden z nowych sekciarzy nie otrzymał ulg ani pożyczek — włościanie poczęli się burzyć, zwłaszcza, że Pietkun otrzymał na utrzymanie sekty 2000 zł.

Na tem tle dnia 2 łbm. wynikła sprzeczka, a następnie bójka, która zakończyła się pobiciem Pietkuna i jego pomocników Lisowskiego i Kaczunowicza, zaś włościanie, którzy zaciągnęli się do sekty wystąpili.

Pietkun w obawie dalszych ekscesów opuścił wieś.

Wyjazd delegacji na dożynki do Spały.

W dniu 3 września u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale odbędą się tradycyjne dożynki.

Z Wileńszczyzny wyjeżdża na dożynki specjalna delegacja z pośród miejscowego włościaństwa. Delegacja wileńska weźmie udział w uroczystościach dożynkowych i zostanie przedstawiona Panu Prezydentowi Mościckiemu.

8000 strzelców przybywa na zjazd wileński.

W związku z uroczystościami 25-lecia Związku Strzeleckiego w Wilnie odbędzie się, jak wiadomo, imponujący zjazd strzelców z terenu całej Polski. Na zjazd przybędzie zgórą 8000 strzelców. Poza województwem wileńskiem najliczniej ma być reprezentowane województwo lwowskie i Pomorze.

Przeszło 2000 osób na Targach Północnych.

Podług prowizorycznych obliczeń w pierwszym dniu otwarcia Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej teren Targów zwiedziło przeszło 2000 osób. Jest to cyfra dość pokaźna. Miarodajne czynniki liczą się z tem, iż w następnych dniach zwłaszcza zaś w dniu dzisiejszym liczba zwiedzających wzrośnie bardzo poważnie. Wczoraj bowiem wiele osób odstraszyła fatalna pogoda i nieustannie padający deszcz.

Wybuch epidemji jaglicy w woj. wileńskiem.

Ostatnio na terenie województwa wileńskiego wybuchła epidemja jaglicy. Ogółem zanotowano ostatnio 255 wypadków zachorowań. W celu zahamowania dalszego rozwoju tej niebezpiecznej choroby, wojewódzkie władze sanitarne wszczęły energiczną akcję, zmierzającą do opanowania sytuacji.

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zmarłej drogiej naszemu sercu córce ś. p. Janinie Pitkównie, a więc: przyjaciołom i znajomym, w szczególności zaś Żeńskiej Szkole Powszechnej Nr. 37 z kierowniczką p. Malicką na czele.

Pogrążeni w smutku i nieutulonym żalu **RODZICE.**

Domek drewniany.

Zakłady Przemysłowe „Czersk" na Pomorzu wystawiły na 3-ch Targach Północnych piękny i stylowo wybudowany domek drewniany, który budzi powszechne zainteresowanie wśród zwiedzających targi.

Zakłady przemysłowe „Czersk" kiedyś należały do Niemców. Obecnie zaś od kilku lat przeszły w ręce polskie i zostały uruchomione dzięki niezmordowanej inicjatywie głównego współwłaściciela firmy inż. Aleksandra - Jana Rodkiewicza.

Wzór domku drewnianego firmy „Czech" został na Targach wystawiony dzięki staraniom znanego propagatora budownictwa drewnianego inż. Znajdowskiego. Domek drewniany firmy „Czersk" składa się z luksusowo urządzonej tarasy, korytarza, 2-ch pokojów, kuchni — na dole i jednego pokoju na górze. Oczywiście, że posiada on wszelkie wygody. Zaletą tego domku jest to, że obok estetycznego wnętrza posiada on dużo światła i powietrza. Zakłady przemysłowe „Czersk" również wyrabiają stylowe meble — które swoją wielkością i formą doskonale mieszczą się w schludnych pokojach, pozostawiając jeszcze dużo wolnego miejsca.

Domek drewniany firmy „Czersk" należy niezawodnie do najpiękniejszych eksponatów 3-cich Targów Północnych w Wilnie.

Z niwy loteryjnej.

Dnia 2 września upływa przepisowy termin wymiany losów klasy IV-ej na losy o tym samym numerze do klasy V-ej. Kto się trzyma tego przepisu, tego nie spotka żadna niespodzianka. Gracz zabezpiecza wszystkie swoje prawa tylko wtedy, gdy przestrzega przepisów. Przepisy o grze na loterji wydane są nie przeciw graczowi, ale poto, ażeby zabezpieczyć wszystkie prawa gracza.

Ciągnienie klasy V-ej rozpoczyna się dnia 7 września. Według nowego zarządzenia trwa ono nie dni 27, ale 15. Jakiego charakteru jest ta zmiana? Otóż pozostaje ta sama ilość wygranych w ogólnej liczbie 45.326 i 1.200 wygranych pocieszenia na łączną sumę 17.775.750 zł, i ta sama ilość ciągnień.

Poprostu zamiast jednego ciągnienia dziennie, będą odbywać się codziennie dwa ciągnienia. Żyjemy w wieku radja i samolotów, w wieku niesłychanego pospiechu, więc i loterja przyśpiesza tempo losowania. Kto wygra, prędzej otrzyma wygraną, ale żeby wygrać trzeba grać.

Ostrzeżenie.

W Krakowie powstała instytucja p. n. Syndykat Prasowy. W rozsyłanych przez siebie okólnikach i cyrkularzach Syndykat Prasowy mianuje się „instytucją zcentralizowanych organizacyj wydawniczych".

Wobec tego władze Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism wyjaśniają, że wymieniony Syndykat Prasowy ani nie centralizuje, ani nie reprezentuje żadnej organizacji wydawniczej.

Ponadto przypomnieć należy, że wyżej wymieniony Syndykat Prasowy nie ma nic wspólnego również z organizacją zawodową, dziennikarzy polskich wogóle, a krakowskich w szczególności.

—(::)—

Z pogranicza.

CUDZOZIEMCY I POLACY ZWIEDZAJĄ ROSJĘ SOWIECKĄ.

Ruch graniczny na granicy polsko - sowieckiej w punkcie Kołosowo - Niegoreło je w ciągu ostatnich miesięcy był bardzo ożywiony.

Przez granicę państwową przekraczali przeważnie cudzoziemcy biorący udział w zbiorowych i indywidualnych wycieczkach do Rosji. W ciągu miesiąca lipca i pierwszej połowy sierpnia r. b. do Rosji przyjechało 28 aut prywatnych z wycieczkowiczami z Francji, Niemiec, Anglji i Ameryki, pozatem kilka wycieczek amerykańskich studentów i przemysłowców, przybyło pociągami, z Niegoreło je udali się auto - karami na objazd Białorusi sowieckiej. Z Polski bawiły trzy wycieczki: przemysłowców, rzemieślników i naukowa.

Ostatnio liczne wycieczki zagraniczne opuszczają Rosję. Przez Stołpce przejeżdżają wycieczkowicze grupami w samochodach i pociągami.

NIENAGANNE STOSUNKI NA POGRANICZU POLSKO - SOWIECKIEM.

Jak już swego czasu donosiliśmy stosunki graniczne polsko - sowieckie uległy zmianie na lepsze. Ostatnio zanotowano niezwykle miłe obejście się strażników sowieckich i celników na punkcie granicznym w Niegoreło je. Służba sowiecka wobec obywateli polskich jest uprzedzająco grzeczna.

Sowieccy strażnicy czynią wszystko, by stosunki z naszym KOP-em były jaknajlepsze.

W ciągu lipca na granicy załatwiono pomyślnie wszystkie sprawy podnoszone na 13 konferencjach, a dotyczące zwrotu zabłąkanego bydła, nielegalnego przekroczenia granicy, wydania zbiegów, dezerterów i przestępców kryminalnych.

Ponadto przeprowadzono na przestrzeni 1950 ha łąk meljorację w granicznych miejscowościach położonych po obu stronach granicy.

We wszystkich tych pracach komendanci sowieckich odcinków wykazali jaknajdalej idącą pomoc.

W ciągu ostatniego miesiąca na granicy nie zanotowano żadnych wykroczeń ani prowokacyjnych wystąpień ze strony sowieckiej.

LIKWIDACJA BANDY KONIOKRADÓW PRZEMYTNIKÓW.

Szajkę przemytników koni kradzionych ujęto na granicy polsko - litewskiej w rejonie Łyngmian.

Aresztowano 4 osoby na czele których stał znany koniokrad Tomasz Kruńko z terenu Litwy.

KURJER SPORTOWY.

W. K. S. „Śmigły" — Łotwa U. S. 1:0

Deszcz, mgła, słaba gra, jedna tylko bramka.

Przyjechali do nas piłkarze Łotwy, którzy wczoraj rozegrali z mistrzem Wilna mecz piłkarski.

Akademicy Łotwy pierwszy swój mecz przegrali, a dziś spotkają się z Makabią.

Piłkarze Łotwy nie pokazali nam jednak pięknej gry, ale nie pokazali nic ładnego również i wilnianie. Jakoś nie kleiło się, może to deszcz, a może mgła, albo wogóle szereg przygnębiających przyczyn, które bezpośrednio wpłynęły na psychikę sportową obu drużyn, które nie wykazały życia.

Dopiero po strzeleniu bramki przez W. K. S. nieco się ożywiło, ale były to już ostatnie minuty gry i mecz zakończył się sukcesem wilnian.

Na mecz piłkarski z Łotwą oczekiwaliśmy już od dłuższego czasu, to też mimo deszczu na trybunie zgromadziło się koło 500 widzów.

Mecz, jak zwykle rozpoczął się ceremonją powitania drużyn i odegraniem hymnów państwowych, po których sędzia p. Sudnik rozpoczął grę.

Oczekiwania zgromadzonych widzów na strzelenie bramki spływały na niczem, bo żadna z drużyn nie mogła zdobyć się na przeprowadzenie planowej akcji, która mogłaby być uwieńczona goalem.

Nad drużyną W. K. S. zawisło jakieś fatum. Drużyna, która tak niedawno umiała porwać swoją grą kilka tysięcy widzów teraz wyglądała całkiem blado. Brak dyspozycji strzałowej dawał się boleśnie odczuwać.

Łotysi całą swoją uwagę skierowywali na obrońców W. K. S., których nie mogli przełamać, by dostać się do twierdzy W. K. S.

Wilnianie mieli przez cały czas przewagę, a kilka razy piłka już... już... zdawało się, że siedzi, a tu raptem poszła na aut i znów rozpoczynała się praca od początku. Pawłowski z całej siły strzelił w poprzeczkę, a Naczulski pechowo wladokał kilka piłek w próżnię, to znaczy w aut.

Tak mniejwięcej było do przerwy. Zdawało się, że po zmianie stron gra się poprawi, ale jakoś znów się nie klei. W. K. S. zaczyna grać prawem skrzydłem — Browką, który znów przypomniał się publiczności wileńskiej jako bardzo utalentowany piłkarz. On też 15 minut przed końcem zdobywa jedną jedyną bramkę zawodów, on przechyla szalę zwycięstwa na naszą stronę.

Łotysze chcą wyrównać. Atak sunie się jeden za drugim, ale nic z tego, bo sędzia p. Sudnik odgwizduje mecz, zresztą jest już zupełnie szaro.

Publiczność śpieszy do Arbonów, których niestety nie było. Tutaj musimy pod adresem „Arbonu" powiedzieć kilka przykrych słów, bo przecież nie można być tak niesolidnym przy imprezach, które wymagają sprężytej organizacji. Lepiej w takim razie nie obiecywać, a wówczas nikt do nikogo nie będzie miał pretensji. Bo i na dworcu w dniu przyjazdu gości Arbon zrobił kawał i zamiast dwóch wozów zamówionych raczył przysłać jeden, co wywołało niepotrzebny chaos. Warto więc wszystkie te „arbonowe" sprawy skierować na właściwą drogę.

Wracając do meczu, powiedzieć musimy, że dziś oczekujemy od Łotwy nieco ciekawszej walki z Makabią, która walczyć będzie na stadjonie W. K. S. o godz. 16.30.

Wspaniałe wyniki lekkoatletów.

Pierwszy dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem Estonji, Łotwy i czołowych lekkoatletów Polski minął niestety w czasie deszczu.

Zgromadzonych zawodników powitał na stadjonie prezes pułk. Z. Wenda. Orkiestra odegrała hymny. Na maszty wciągnięto flagi Estonji, Łotwy i Polski.

Na pierwszy ogień poszła kula. Zwycięża rekordzista Estonji młody lekkoatleta olbrzym Wiiding, który mimo deszczu i mokrej kuli rzucił 15 mtr. 49 cmt. 2) Dimza Łotwa 14 mtr. 34 cm. 3) Wojtkiewicz Sokół 12 mtr. 67 cm. Konkurencja ta była na bardzo wysokim poziomie i gdyby nie deszcz, to Wiiding uzyskałby jeszcze lepszy wynik. Ciekawi jesteśmy jak wyszedłby z walki Heljasz, który miałby ciężką przeprawę.

Na 60 mtr. pań wygrała Eltermans Łotwa 8 sek. 2) Sirotówna Makabi 9 sek. 3) Evers (Ł). Eltermans lepiej wyszła z dołków i prowadziła od startu aż do mety.

Bieg na 1500 mtr. był również pięknym pojedynkiem między Kucharskim Jagiellonia, Riekstnisem, a Żylewiczem K. P. W. Miękka bieżnia nie pozwoliła Kucharskiemu „iść" na rekord, to też odrazu widać było, że walczyć on będzie tylko o pierwszeństwo. Kucharski wygrywa łatwo w czasie 4 min. 25,1 sek. 2) Żylewicz K. P. W. 4 min. 28,5 sek. 3) Riekstnis (Ł) Żylewicz zrobił miłą niespodziankę zajmując drugie miejsce.

Na 200 mtr. Łotwa swoich zawodników nie wystawiła, to też konkurencja ta odbyła się przy udziale zawodników miejscowych 1) Żyliński K. P. W. 24 sek. 2) Wojtkiewicz Sokół 24.2 3) Wieczorek WKS.

W dysku znów zwycięża olbrzym Estonji Wiiding 43,58, 2) Dimza Łotwa 42.48 3) Żardzin Strzelec 37.69.5. Niespodzianką jest wynik Żardzina, który pokonał Wieczorka i Zieniewicza.

W skoku wdal pań zwyciężyła Eldermans Łotwa 4.67 2) Gailitis Łotwa 4.43. 3) Sirotówna Makabi 4.19.

Dziś o godz. 15 na stadjonie WKS. przy ul. Werkowskiej dalszy ciąg zawodów.

Międzynarodowy turniej gier sportowych.

Wczoraj rozpoczął się w parku sportowym międzynarodowy turniej gier sportowych przy udziale doskonałych drużyn Estonji, Łotwy, wicemistrza Polski K. P. W. i A. Z. S. wileńskiego.

Wyniki wczorajsze są następujące. Estonja wygrała z K. P. W. w piłce siatkowej 2:1 (15:10, 12:15 i 15:9). Gra bardzo ostra i ciekawa. Poziom wysoki. K. P. W. mało zgrane.

A. Z. S. wileński wygrał w siatkówce z Łotwą 2:0 (15:6, 15:11). Łotwa drużynę siatkówki skleciła na poczekaniu kładąc zasadniczą uwagę na piłkę koszykową. Ciekawi b. jesteśmy wyniku A. Z. S. z Estonją, bo jeżeli A. Z. S. wygra to zdobędzie pierwsze miejsce.

W piłce koszykowej Ognisko K. P. W. zrehabilitowało się, zwyciężając 20:19 Estonję. Gra toczyła się na rozmokłym boisku, to też o technice trudno jest pisać.

A. Z. S. grając z Łotwą przegrał koszykówkę 47:16. Łotwa typowana więc jest na mistrza turnieju.

Panie zawiodły na całej linji. AZS. bawiąc się wygrał z U. S. Łotwą 15:1, 15:9. Gra bez życia i pod względem sportowym bez wartości ze względu na słaby poziom Łotwy.

Dziś więc od godz. 9 rano rozgrywać się będą walki finałowe turnieju które wyeliminują mistrzów turnieju międzynarodowego.

Dziś start Maratonu.

W parku sportowym o 9 godz. nastąpi start maratonu o mistrzostwo Polski.

Do maratonu poza konkursem zgłosił się doskonały biegacz Łotwy Bukas.

Zawodnicy na mecie powinni już być koło godz. 12.

Udział w maratonie biorą wszyscy najlepsi biegacze długodystansowi Polski na czele z zeszłorocznym mistrzem Sadyłą.

RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 27 sierpnia 1933 r.

10.00: Transm. nabożeństwa. 11.57: Czas. 12,10: Kom. met. 12.15: Koncert popularny. 14.00: Zbiór, pakowanie i przechowywanie owoców — odczyt wygł. St. Skasiński. 14.15. Kom. roln. met. 14.30: Muzyka. 14.45: Porady weterynaryjne. 15.05: Audycja specjalna — St. Moniuszko, król pieśni polskiej — pog. Witolda Hulewicza z przykładami muzycznemi. 16.00: Audycja dla dzieci i młodzieży. 16.30: Recital śpiewaczy. 17.00: „Robotnik a książka" — odczyt wygł. Poczętowska. 17.15: Pieśni śląskie. 18.00: Zakończenie międz. mistrzostw wioślarskich. 18.35: Geneza i realizacja III Targów Północnych odcz. wygł. red. Święcicki. 18.45: Kult róży w życiu i poezji — feljeton Ireny Łubiakowskiej. 19.00: Słuchowisko. 19.40: Skrzynka techniczna. 19.55 Program na poniedziałek. 20.00. Koncert. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Transm. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wiad. sportowe z Wilna i innych stacyj. 22.40: Kom. met. 22.45: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 28 sierpnia 1933 r.

7.00: Czas. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka. 7.30: Dziennik poranny. 7.35: Muzyka. 7.50: Chwilka gospod. domowego. 11.57: Czas. 12.05: Muzyka. 12.25: Prasa. Kom. met. 12.35: D. c. muzyki 12.35: Dziennik południowy. 14.50: Program dzienny. 14.55: Muzyka (płyty). 15.00: Kom. 15.05: Muzyka (płyty). 15.25: Giełda rolnicza. 15.35: Audycja dla dzieci: 1) Nowi koledzy — opow. Cioci Hali, 2) Kromka chleba. 16.00: Koncert solistów. 17.00: Pogadanka francuska. 17.15: Muzyka lekka. 18.15: Penang — najpiękniejszy zakątek świata — odczyt wygł. inż. K. Giżycki. 18.35: Recital fortepianowy. 19.20: Z litewskich spraw aktualnych — odczyt litewski. 19.35: Program na wtorek. 19.40: Zdefuturyzowani poeci — feljeton. 20.00: Operetka. Wil. kom. sport. D. c. operetki. Dziennik wiecz. D. c. operetki. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wiad. sport. 22.35: Kom. met. 22.40: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

KRÓL PIEŚNI POLSKIEJ.

Niedzielną audycję specjalną, która rozpoczyna się o godzinie 15.05 wypełni pogadanka Witolda Hulewicza p. t. „Stanisław Moniuszko, król pieśni polskiej" ilustrowana przykładami muzycznemi, zaczerpniętemi z najcenniejszych dzieł twórcy „Halki".

Z KATOWIC DO WILNA.

O godzinie 17.15 rozgłośnia wileńska transmituje z Katowic koncert popołudniowy, poświęcony pieśniom śląskim, oraz śląskiej muzyce ludowej. Udział biorą orkiestry kolejowe i zespoły śpiewacze.

KRONIKA

Niedziela 27 Sierpnia

Dziś: Prz. rel Św. K.
Jutro: Augustyna

Wschód słońca — g. 4 m. 38
Zachód „ — g. 6 m. 38

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 26-VIII— 1933 roku.

Ciśnienie średnie 754
Temp. średnia + 12
Temp. najw. 14
Temp. najn. 11
Opad 10,9
Wiatr płn. - zach.
Tend. bar.: wzrost
Uwagi: deszcz

— **Pogoda dn. 27 sierpnia według P. I. M.** Jeszcze zachmurzenie zmienne, z zanikającemi opadami, jednak stopniowo malejące. Nieco chłodniej. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północno — zachodnie i zachodnie.

DYŻURY APTEK.

Dziś, 27 sierpnia dyżurują następujące apteki:

Monkowicza (Piłsudskiego), Jundziłła (r. ul. 3 Maja i Mickiewicza), b. Szyrwindta (Niemiecka), Siekierzyńskiego (Zarzecze 20), Sokołowskiego (Nowy Świat), Szantyra (Legjonowa), Zasławskiego (Nowogródzka) i Zajączkowskiego (Zwierzyniec).

SPRAWY SZKOLNE

— **Konserwatorjum Muzyczne** rozpoczyna rok szkolny dnia 1 września. Nauka gry na istrumentach solowych i orkiestrowych. Klasa organowa. Śpiew solowy. Przedmioty teoretyczne. Zespoły: kameralny, chórowy i orkiestrowy. Pierwszorzędne siły nauczycielskie. Zapisy przyjmuje sekretarjat (ul. Wielka 47, wejście od ul. Końskiej) od godz. 4—7 po poł.

— **Szkoła Handlowa im. St. Staszica w Wilnie** przy ul. Wileńskiej 28 przedłuża termin wpisów nowowstępujących do wszystkich klas, do dnia 15 września r. b. za zezwoleniem władz szkolnych

— **Koedukacyjna Szkoła Rzemiosła i Przemysłu Artystycznego W. T. A. P.** podaje do wiadomości, że zapisy przyjmuje codziennie od godz. 11-ej do 13-ej w nowym lokalu przy ul. Mickiewicza Nr. 7 Zreorganizowana i dostosowana do nowego typu średnich zakładów naukowych. Szkoła posiada 4-ry wydziały: malarstwa dekoracyjnego, rzeźby dekoracyjnej, tkactwa i zabawkarstwa prowadzone przez pierwszorzędne siły artystyczno - fachowe z pośród członków Towarzystwa Plastyków i Towarzystwa Niezależnych.

Nauka rozpocznie się z powodu remontu lokalu i robót inwestycyjnych w dniu 15go września 1933 roku.

— **Studjum baletowe Sawiny - Dolskiej.** Studjum artystki baletu, uczestniczki I Międzynarodowego Konkursu Artystycznego w Warszawie, Ł. Sawiny - Dolskiej będzie otwarte 1 września w nowym lokalu ul. Dąbrowskiego 7— 2.

Zapisy od 27 sierpnia codziennie od 4 — 7.

GOSPODARCZA

— **Tartaki podięły już normalną prace.** W związku z podpisaniem umowy zbiorowej, likwidującej przewlekły czterotygodniowy strajk w tartakach wileńskich o czem donosiliśmy już w numerze wczorajszym, większość tartaków podjęła już w ciągu dnia wczorajszego normalną pracę. Część robotników, która dotychczas nie została zatrudniona powołana zostanie do pracy od poniedziałku.

W związku z tem ponownie otrzyma pracę około 270 robotników.

— **Czy władze skarbowe przejmą egzekucję komornego?** W wileńskich sferach lokatorskich oraz wśród właścicieli domów utrzymuje się uporczywa pogłoska, że w najbliższym już czasie władze skarbowe przejmą egzekucję komornego. Zarządzenie to ma być podobno spowodowane zmniejszaniem się wpływów podatkowych od nieruchomości.

Potwierdzenia tej pogłoski ze źródeł urzędowych brak.

— **Ożywienie się w handlu szkolnym i zastój w innych branżach.** Masowy pewrót młodzieży do miasta w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego spowodował dość zaczne ożywienie się w handlu dotyczącym bezpośrednio zajęć szkolnych. Natomiast kupcy innych branż uskarżają się, że te właśnie wydatki na zeszyty, książki, nowe czapki i t. p. spowodowały redukcję nowych zakupów, gdyż rodzice chcą w ten sposób powetować nadzwyczajne wydatki.

— **Zmniejszenie taryfy za przejazd taksówkami.** Na ostatniem posiedzeniu magistratu zapadła decyzja zmniejszenia dotychczasowej taryfy dorożek samochodowych. Uchwała ta zostanie wprowadzona w życie natychmiast po zatwierdzeniu przez Radę Miejską.

— **Stan bezrobocia.** Podług ostatnich prowizorycznych obliczeń na terenie Wilna znajduje się obecnie 5975 bezrobotnych. Najwięcej bezrobotnych rekrutuje się z pośród pracowników umysłowych i niewykwalifikowanych robotników fizycznych

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Zjazd Absolwentów Państwowych Kursów Maturalnych dla byłych wojskowych** (kl. VIII-b pod dyrekcją prof. Ignacego Popławskiego.

Z okazji 10-lecia organizatorzy Zjazdu wzywają wszystkich Kolegów do gremjalnego stawienia się w n. 2 września 1933 r. o godz. 11-ej rano w mieszkaniu kol. Iżyckiego — Wilno, ul. Zawalna 22—5.

Informacje tamże, tel. 407.

— **Komunikat Peowiaków.** Sekretarjat POW. komunikuje, iż z dniem 1 września br. sekretarjat czynny w środy i czwartki, od godz. 18 do 20 w lokalu BBWR. przy ulicy Św. Anny 2, pierwsze piętro.

Herbatka miesięczna peowiaków, odbędzie się u Ob. Starost Kowalskiego Wacława, przy ulicy Żeligowskiego 4, natomiast dokładny termin herbatki, podany zostanie dodatkowo.

Przypomina się również, iż są do odebrania w sekretarjacie legitymacje przyjętych członków, a nadesłane przez Główny Zarząd Peowiaków w Warszawie

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Wykład prof. W. Lutosławskiego.** W niedziele dnia 3 września o godzinie 10-tej rano w sali V Uniwersytetu prof. W. Lutosławski omówi recenzje „Jednego Łatwego Żywota" i odpowie na pytania słuchaczy.

Wstęp wolny i bezpłatny dla wszystkich.

RÓŻNE.

— **Z P. C. K.** Okręgowa Sekcja Sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie w myśl obowiązujących sióstr pogotowia sanitarnego PCK. przepisów, wzywa ich o niezwłoczne podanie swych obecnych adresów.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim.** Dziś w niedzielę o godzinie 8 m. 30 wiecz. ujrzymy na scenie Teatru Letniego arcywesołą pełną słońca komedję muzyczną „Jim i Jill" z H. Kamińską i M. Węgrzynem w rolach głównych w otoczeniu pp.: Jasińskiej - Detkowskiej, Neubella, Braunówny, Elwickiego, Pośpiełowskiego, Dejmowicza, Świętochowskiej, Janowskiego, i innych.

— **Dzisiejsza popołudniówka w Teatrze Letnim.** Dziś, w niedzielę 27 sierpnia o godzinie 4 po poł. Teatr Letni gra znakomitą farsę A. Bissona p. t. „Czy jest co do oclenia" w której rolę tytułową kreuje ulubieniec Wilna p. Leon Wołłejko na czele świetnie zgranego zespołu. Zaznaczyć należy iż jest to przedostatnie przedstawienie tej doskonałej farsy.

Ceny miejsc zniżone.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia".** Dziś o godz. 8 wiecz. widowisko składające się z efektownej rewji lniarskiej p. t. „Len", — ujętej w 4-ry barwne obrazy z muzyką J. Świętochowskiego, w inscenizacji K. Wyrwicz - Wichrowskiego. Ilustracje przeistaczania się włókien lnu w piękną przędzę, a następnie w tkaninę odtworzy zespół baletowy pod kierownictwem baletmistrza W. Morawskiego. Piosenki o lnie wykonają: B. Halmirska i Z. Rewkowski. Prolog wygłosi Leon Wołłejko. Drugą część widowiska wypełni pełna humoru i pięknych melodji wartościowa operetka Nedbala „Polska Krew" w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu z Gabrelli, Halmirską, Dembowskim, Szczawińskim i Tatrzańskim na czele. Soliści baletu: Gorcka, Rubomówna i Morawski łącznie z zespołem baletowym.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni".** Dziś o godzinie 4 po poł. ukaże się po cenach najniższych od 25 gr. barwne widowisko „Ułani" z muzyką, śpiewami i tańcami w obsadzie premjerowej. Widowisko to szczególniej poleca się młodzieży szkolnej.

Z Targów.

— **P. K. O.** W stoisku P. K. O. na III Targach Północnych została uruchomiona Ekspozytura Oddziału Wileńskiego P. K. O., za kres czynności której obejmować będzie: wpłaty i wypłaty z r-ków oszczędnościowych, wpłaty na r-ki czekowe oraz ubezpieczenia na życie.

— **Schejbler i Grohman.** Największa w Polsce, a nawet w Europie fabryka wyrobów bawełnianych Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA, Spółka Akcyjna w Łodzi przyjmuje udział w III Targach Północnych, gdzie posiada imponujące stoisko.

Zakłady wyrabiają znane ze swej dobroci tkaniny bawełniane, z jedwabiu sztucznego oraz w ostatnich czasach zarząd firmy na czele którego stoi p. gen. D. F. Maciszewski położył specjalny nacisk na przystosowanie Zakł. do przerobu lnu. Zakłady wyrabiają obecnie tkaniny lniane, półlniane oraz organizują wyrób tkanin z lnu kotonizowanego. Tkaniny te są łudząco podobne do tkanin bawełnianych, jednakże ze względu na zawartość lnu będą od nich trwalsze.

Tkaniny te można oglądać w pawilonie Zakładów na Targach.

75 robotników bez pracy.

W dniu wczorajszym stanęła praca w tekturowni w Białej Wace. Powodem przerwy jest poważne uszkodzenie ściany w komorze turbinowej, która wymaga koniecznego remontu. Unieruchomienie tekturowni potrwa około dwóch miesięcy.

Część robotników pracujących dotąd w tej tekturowni zostanie zatrudnionych przy remoncie

Uruchomienie tekturowni w Platerowie.

Onegdaj została uruchomiona po dłuższym remoncie tekturownia w Platerowie pow. postawskiego, zatrudniając przeszło 100 robotników.

Zwinięcie agencji pocztowej.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie zawiadamia, że z dniem 20-go września rb. zwija się agencję pocztowo-telegraficzną Wierzchnie k. Dzisny, pow. Dzisna, województwo wileńskie, a na jej miejsce uruchamia się pośrednictwo poczt.-tel. o rozszerzonym zakresie działania (Dz. URP Nr. 60/927, poz. 530).

Polska komunikacja samolotowa w okresie jesieni i zimy

Dnia 1-go września 1933 r. wchodzi w życie na naszych linjach powietrznych nowy rozkład lotów, według którego samoloty kursować będą codziennie (nie wyłączając niedziel) tylko na dwóch linjach: Warszawa—Kraków i Warszawa—Lwów.

Na linjach pozostałych, t. j.: Warszawa — Gdańsk — Gdynia, Warszawa — Poznań, Warszawa — Katowice, Warszawa — Wilno, Katowice — Kraków, Kraków — Brno — Wiedeń, Lwów — Czerniowce — Bukarestz — Sofia — Saloniki i Wilno — Ryga — Tallin samoloty będą kursować tylko trzy razy w tygodniu.

Na linji Warszawa — Bydgoszcz ruch zostaje wstrzymany.

Ponadto na okres zimowy wstrzymany zostaje ruch z dniem 16. X. na linji Bukareszt — Sofja — Saloniki oraz Wilno — Ryga — Tallin, a od dn. 1. XI. tkże na linji Warszawa — Wilno.

NA WILEŃSKIM BRUKU

KRADZIEŻ NA SZKODĘ MAGISTRATU.

Onegdaj na szkodę magistratu, nieujawniony narazie sprawca, skradł szyny waskotorówki wartości kilkudziesięciu zł. (c)

SPRYTNY WYSTĘP ZŁODZIEJSKI.

Ubiegłego wieczora nieznani sprawcy skradli z dorożki odwożącej z dworca kolejowego **do mieszkania Jeciela Tyszowieckiego (Kwaszelna 19) walizkę zawierającą garderobę męską na ogólną sumę ponad 400 zł.**

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia policja aresztowała sprawcę kradzieży. (c).

WŚRÓD PISM.

Ukazał się Nr. 37 (508) **„Wiadomości Literackich"** w objętości 8-iu kolumn i zawiera: fragment noweli Marjana Buczkowskiego „Śmierć chłopca", wiersz Antoniego Słonimskiego „Lno wakacja", reportaż Wandy Melcer „Nocuję w przytułku", recenzje Stefana Napierskiego o poezji Staffa i Wiktora Weintrauba o dziele prof. Kota o ideologji arjan, artykuły Jerzego Stempowskiego „Sceptycyzm w twórczości Wacława Berenta". Franciszka Siedleckiego „Polska nauka o wierszu". J. E. Skiwskiego „Z wyżyn „ścisłości" — dialog nieprawdopodobny". ponadto recenzje z książek i korespondencja".

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.